

Rosja czy Iran?

30 października 2009



Kto zagraża Polsce i Czechom, Rosja czy Iran? Bajki o zagrożeniu przez Iran pochodzą od ludzi, którzy za wszelką cenę bronią monopolu nuklearnego Izraela na Bliskim Wschodzie. Faktycznie w prasie izraelskiej był artykuł pod tytułem „Koszmarem Izraela jest możliwość straty monopolu nuklearnego na Bliskim Wschodzie”. Dlatego też były prezydent Bush, bardzo uległy wobec lobby Izraela, niedawno twierdził, że Iranowi nie wolno nawet znać sekretów produkcji broni nuklearnych.

Natomiast obecny minister obrony USA, Robert Gates, twierdzi, że bardzo ważne jest partnerstwo USA-Rosja w programie rakiet anty-balistycznych w Europie Środkowo Wschodniej. Opinia ta przypomina partnerstwo wojenne w 1943 roku na konferencji w Teheranie, gdzie alianci dokonali zdrady Polski i umieścili ją w strefie wpływów Rosji. Naturalnie trzeba zachować proporcje i pamiętać, że wówczas USA było sprzymierzeńcem Rosji przeciwko Niemcom, a obecnie są konkurentem w sprawie wpływów na świecie i w konkurencji rozmaitych sojuszków z innymi państwami.

Obecnie poglądy na wysokim szczeblu w USA pochodzą z przekonania, że istnieje gwarantowane obopólne zniszczenie na wypadek konfliktu nuklearnego USA-Rosja i że uniknięcie takiego konfliktu jest najważniejszym celem strategicznym Stanów Zjednoczonych, mimo zamieszania, jakie powodują radykalni syjoniści w Waszyngtonie.

O zamieszanie w Waszyngtonie nie trudno, kiedy wielu Amerykanów uważa, że ich rząd jest najlepszym, jaki można osiągnąć za pomocą przekupstwa: „The best government money can buy”. Chodzi o kolosalne kontrybucje lobbystów, którzy pokrywają astronomiczne koszty kampanii wyborczych. Na przykład, obecnie w celu utrzymania na dal w USA służby zdrowia opartej na motywie zysku, zainteresowane firmy ubezpieczeniowe i farmaceutyczne, wydają dziennie półtora miliona dolarów, na koszt prania mózgów przez media w tej sprawie.

Propaganda ta straszy publiczność widmem, że „między pacjentem i lekarzem będzie stał biurokrat”. Tym czasem obecnie w USA biurokraci firm ubezpieczeniowych faktycznie kontrolują służbę zdrowia. Firmy te muszą się wykazać zyskiem w konkurencji przeciwko innym firmom na giełdzie nowojorskiej, wszystko jedno, w jakiej branży działają. Podobnie jak jest w służbie zdrowia, dzieje się i w innych dziedzinach.

Senator Ernest Hollings, przy okazji wycofania się z senatu powiedział, że służył przez 25 lat w komisji senatu do spraw polityki zagranicznej i że na początku każdego zebrania w celu uformowania polityki USA na Bliskim Wschodzie, na takie zebranie przychodził człowiek z lobby Izraela i przynosił ze sobą z góry napisane konkluzje tego zebrania. pożądanę przez lobby Izraela. Zawsze uchwalony program zgadzał się z konkluzjami żądanymi przez lobby Izraela, według tego senatora. Kongresman Lee Hamilton po ogłoszeniu swego przejścia na emeryturę powiedział: „Przywódcy Izraela znają dokładnie nasz system i dzięki tej znajomości wykorzystują nas [Amerykanów].” Te zeznania ilustrują rzeczywistość

amerykańską.

Odkąd zastąpiono hasło, że „Irak jest śmiertelnym zagrożeniem bytu Izraela”, hasłem, że obecnie „Iran jest śmiertelnym zagrożeniem bytu Izraela”, pojawiły się plany bombardowania Iranu przez Izrael, być może z pomocą USA. Wielu ludzi zgłasza obiekcje w tej sprawie. Na przykład Zbigniew Brzeziński, były architekt polityki zagranicznej prezydenta Jimmy’ego Cartera, powiedział, że gdyby samoloty Izraela leciały nad Irakiem w celu zbombardowania Iranu, to w takim wypadku samoloty USA powinny zestrzelić bombowce izraelskie raczej niż dopuścić do bombardowania Iranu przez Izrael.

Polska chce być bezpieczna od zagrożenia przez Rosję. Fakt ten nie przeszkadzał Polakom zawierać kontrakty na sprzedaż do Rosji żywności eksportowanej przez Polskę. Pochopna zgoda na budowę wyrzutni amerykańskich systemu Tarczy doprowadziła Polskę do straty dużej części tych kontraktów, na rzecz innych członków NATO. Natomiast obecnie dowiadujemy się z prasy, że proponowany Polsce system anty-balistycznych pocisków SM-3 działałby najlepiej w programie wspólnym USA z Rosją.

Trudno sobie wyobrazić, żeby system SM-3 był w stanie obronić Polskę przed pociskami rosyjskimi z wyrzutni na terenie regionu Królewca. Jakikolwiek wspólny strategiczny program USA i Rosji, czyni z Polski państwo podrzędne, które musi dbać realistycznie o swoje własne interesy, według swoich własnych możliwości, bez pomocy etnicznego bloku wyborców w USA.

Po zniszczeniu wielkich polskich parafii katolickich, obecnie nie ma w Ameryce polskich wyborców głosujących jako blok, tak jak to było jeszcze za czasów prezydenta Kennedy’ego. Obecnie Polacy nie są w stanie konkurować w polityce amerykańskiej przeciwko Żydom, w takiej sprawie, jak „kto jest ważniejszym przeciwnikiem USA, Rosja czy Iran”.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Zdjęcie: Flickr

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)